



O Bogu niepojętym

XXXII Niedziela Zwykła

Podeszło do Jezusa kilku saduceuszów, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób: Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat, który miał żonę, a był bezdzietny, niech jego brat weźmie wdowę i niech wzbudzi potomstwo swemu bratu. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umarł bezdzietnie. Wziął ją drugi, a potem trzeci, i tak wszyscy pomarli, nie zostawiwszy dzieci. W końcu umarła ta kobieta. Przy zmartwychwstaniu więc którego z nich będzie żoną? Wszyscy siedmiu bowiem mieli ją za żonę. Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata żenią się i za mąż wychodzą. Lecz ci, którzy uznani zostaną za godnych udziału w świecie przyszłym i w powstaniu z martwych, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić. Już bowiem umrzeć nie mogą, gdyż są równi aniołom i są dziećmi Bożymi, będąc uczestnikami zmartwychwstania. A że umarli zmartwychwstają, to i Mojżesz zaznaczył tam, gdzie jest mowa "O krzaku", gdy Pana nazywa Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba. Bóg nie jest [Bogiem] umarłych, lecz żywych; wszyscy bowiem dla Niego żyją. (Łk 20,27-38)

+

MPZ

Obraz: Pomyśl o osobie, która jest Tobie najbliższa; o kimś, z kim łączy Cię przyjaźń, miłość. Następnie spróbuj patrzeć na nią oczyma wyobraźni i dostrzegać w tej osobie samego Boga; w jej uśmiechu, spojrzeniu widzieć Bożą miłość, czułość, dobroć.

Prośba: Proś o łaskę poszerzenia swojej wyobraźni, o gotowość poznania nowego oblicza Boga.

1. Ja

- a) moja perspektywa: Kim jestem dziś? Co jest moją pasją? Co zajmuje mnie w codzienności? O czym marzę? Co jest w moim sercu? Jakie w tym momencie są w mojej głowie myśli? Co czuję? - *daj sobie czas*
- b) Boża perspektywa: A jak widzi mnie Bóg? Jakie niespodzianki może przygotować na mojej drodze? Czy nie zapominam, że On chce mnie zaprosić na wyjątkową drogę o nazwie „życie”? Czy przyjmuję to, że Jego droga może być zupełnie inna od moich pragnień? Czy w ogóle dopuszczam to, że miłujący Bóg chce mnie zaprosić na tak piękną drogę, że aż trudno dziś o tym pomyśleć? - *daj sobie czas*

2. Wspólnota - Kościół

- a) moja perspektywa: Jaki jest Kościół, który znam, którego doświadczam na co dzień? Co myślę o mojej wspólnotcie? Jakie mam uczucia, kiedy myślę o duchownych, ludziach z mojej parafii? Co czuję, myślę, gdy dostrzegam słabość w Kościele, wspólnotcie, których jestem

częścią? - *daj sobie czas*

b) Boża perspektywa: Spróbuj teraz pomyśleć o Kościele tak, jak może myśleć o nim sam Bóg. Jak On reaguje na słabości chrześcijan? Czy nie jest raczej miłosierny i cierpliwy jak ojciec? Czy nie uśmiecha się raczej z politowaniem wiedząc, że po potknięciach Kościoła - Jego dziecka, które jest w drodze - on i tak w końcu stanie się po prostu wspólnotą piękną oraz pełną miłości? - *daj sobie czas*

3. Świat

a) moja perspektywa: O czym czytam w wiadomościach? Ilu znam ludzi chorych, uzależnionych, cierpiących? Jak wiele ludzkiej biedy i bezradności dostrzegam dookoła? Oprócz miejsc pięknych, bogatych i pasjonujących, ile znam, widzę, miejsc przeciwnych? Obok miłości, jak wiele widzę, odczuwam zawiści między ludźmi? - *daj sobie czas*

b) Boża perspektywa: Uświadom sobie teraz, że Bóg jest Panem historii. Chrystus zbawił każdego człowieka, bez wyjątku i warunków wstępnych. Ostatecznie cały świat zostanie przemieniony przez Jego Miłość. Obiecuje, że nastąpi taki moment, kiedy nie będzie już łez, śmierci, zła - *daj sobie czas*

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem jak przyjaciel z przyjacielem. Otwarcie i bez lęku powiedz Mu co teraz czujesz. Nie bój się prosić Ducha Świętego o łaskę przemiany swojego myślenia, o otwarte i odważne serce.

Jeśli czujesz, że masz pragnienie uwielbienia Boga za Jego wszechmoc i wspaniały plan, który ma dla Ciebie, Kościoła, uczyn to - uśmiechnij się do Niego J

Ojciec nasz

+